

KLEKSY 92



W tym numerze

Święto flagi.....	2
Czwórbój lekkoatletyczny.....	4
Top 6 in London.....	5
Z kartoteki biblioteki.....	7
„Avengers: Koniec Gry”.....	9
Opowiadania uczniów.....	10
Powitanie wakacji.....	14

Ciekawe tematy

- Kolory naszej flagi– czerwień ma swoje inne nazwy!
- Wybierasz się na wakacje do Londynu? Sprawdź co warto odwiedzić
- Koniecznie sprawdź co słychać w bibliotece

Drodzy czytelnicy!



I oto jesteśmy na mecie! Dobieśliśmy do niej po całorocznym intensywnym wysiłku bogatsi o nowe doświadczenia i wiedzę. Koniec roku szkolnego to czas podsumowań, mamy więc nadzieję, że znajdziecie w nich jak najwięcej takich chwil, które z optymizmem pozwolą podejmować nowe wyzwania w następnych latach. Tymczasem zbli-

ża się czas odpoczynku. Życzymy Wam zatem ciekawych, pełnych wrażeń wakacji, ale przede wszystkim pamiętajcie o tym, żeby spędzać je bezpiecznie!

Redakcja

„Koniec roku szkolnego (...) zbliża się czas odpoczynku”

Czy wiesz że...

... przez ponad 50 lat obowiązywał kolor flagi tak zwany cynober, czyli czerwony wpadający w pomarańczowy ?

Wiedziałeś, że istnieje taki kolor?

Święto flagi – polska flaga narodowa

Pewnie wiecie, że flaga Polski jest biało-czerwona, ale założę się, że większość z nas nie wie nic ponadto o tej fładze. A przecież jest to jeden z symboli naszego państwa, więc może wypadłoby się o niej więcej dowiedzieć.

Historia

Polska flaga, taką jaką znamy, istnieje dopiero od jakiegoś czasu. Ale jak to? Otóż, pierwotnie zamiast czerwonej, pod białym kolorem widniała karmazynowa barwa.





Polska flaga

„starsze flagi miały na sobie białego orła ”

Karmazyn, co to za kolor?

Karmazyn to nic innego, jak inny odcień koloru czerwonego. Jest on trochę ciemniejszy od obecnego odcienia – cynobera. Do tego te starsze flagi miały na sobie białego orła z koroną, jest to obecnie godło Polski. Zresztą taka forma do dzisiaj jest dopuszczalna przez polskie prawo, ale spotyka się ją rzadziej niż kiedyś.

Jeszcze inną flagą była ta, którą posługiwano się w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czyli po prostu wtedy, kiedy nasze państwo połączyło się z Litwą i stworzyło jedno z większych państw w Europie. Pamiętacie Unię polsko-litewską z lekcji historii? Właśnie wtedy obowiązywała ta flaga. Była ona czerwono-biało-czerwona, tzw. na górze i na dole miała kolory czerwone, a pośrodku biały. Przyjrzyjmy się teraz z czego wynikają te barwy. Biały kolor symbolizować ma „czystość” Polaków, chodzi tu o dobro, o to, że Polska to dobry naród, pełen miłych i pomocnych ludzi. Czerwień zaś oznaczać ma waleczność oraz krew przelaną za ojczyznę.

Po słowie...

Tak, więc... Wiele kryje się za tymi dwoma kolorami i za flagą, którą widzimy bardzo często na budynkach, na masztach, w domach, szkołach. 2 maja to dzień, kiedy odpoczywamy, ponieważ trwa majówka, pamiętajmy jednak o Dniu Flagi RP. Ten dzień może być dla nas zachętą do refleksji.

Szymon Kornacki

Prawo do flagi

Dziś każdy ma prawo używać barw RP, w szczególności w celu podkreślenia znaczenia uroczystości, świąt lub innych wydarzeń, pod warunkiem zachowania odpowiednich czci i szacunku.

Proporcje:

Długości boków w fładze powinny przedstawiać proporcje 5:8. Stosunek ten ustaliła „Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej” i obowiązuje on do dziś. Przykładowo, gdy flaga ma 1 metr wysokości, to musi mieć 1,6 metra szerokości. Jeśli tak nie jest, to biały i czerwony stanowią barwy narodowe, ale nie flagę.

Źródło:

<https://niepodlegla.gov.pl/aktualnosci/flaga-polski-5-faktow-na-dzien-flagi/>

Co robić w czasie upałów?

Jest zbyt gorąco żeby zajmować się codziennymi sprawami? Mamy dla Was propozycje co robić w upały:

- Odwiedź park Moczydło, znajdziesz tam kompleks sportowo– rozrywkowy, w tym różnej wielkości baseny
- Zobacz co nowego słychać w Centrum Nauki Kopernik, tam zawsze jest coś ciekawego do zrobienia
- Poszukaj kurtyn wodnych, w Warszawie jest ich kilka–naście. Zroszenie się wodą w tak upalne dni na pewno sprawi Ci wiele radości i ochłodzi Twoje ciało
- Kiedy ostatnio byłeś w muzeum? Nie kręć nosem, jest kilka muzeów w Warszawie odpowiednich na Twój wiek i ciekawość
- Fontanny! Dla małych i dużych, przyjemnie jest pomoczyć stopy w wodzie
- Trampoliny: jest w Warszawie kilka miejsc, gdzie można poskakać na trampolinach, zmęczyć się i uaktywnić swoje ciało. Jeden z bardziej znanych, to Hangar 646

Konkurs „Zrób-My Nasz-Film”

Uczniowie naszej szkoły zajęli trzecie miejsce w konkursie „Zrób-My Nasz-Film” pod hasłem „historie naszych pradziadków”. Film miał trwać od 5 do 10 minut. Wymagana była oryginalność oraz pomysłowość. Szymon Kornacki i Gabrysia Czerwińska zrealizowali film na temat Jędrusia Sz wajkerta. Pokazali oni na tym filmie mural naszej szkoły oraz grób Jędrusia. Wystąpiła w nim również Pani Dyrektor, która opowiadała o Jędrusiu i pokazała puchary z poświęconego mu Turnieju.

Uczniowie zajęli III miejsce, stając na podium konkursowych zmagani i dostali ciekawe nagrody, dla siebie, ale także dla szkoły.



Czwórbój lekkoatletyczny

W naszej szkole jak co roku odbył się czwórbój lekkoatletyczny. Uczniowie rywalizowali o najlepsze czasy i punkty w czterech konkurencjach lekkoatletycznych: rzut piłeczką palantową, skok w dal, biegi krótko i długodystansowe.

Udział w zawodach brali uczniowie klas IV-VIII. Walka była zacięta, doping bardzo głośny, a i pogoda dopisała wyśmienicie— choć mogłoby być troszkę chłodniej. Młodsze klasy zaprezentować się podczas rzutu piłeczką, skoku w dal, biegu na 60m oraz dziewczęta bieg na 600m, a chłopcy 1000m.

W klasach VII– VIII zawodnicy mogli wybrać dystans biegowy: 100m, 300m, 600m (dziewczęta) i 1000m (chłopcy). Niektórzy pokusili się nawet o dwa dystanse, które pokonali! Wyniki zawisły koło pokoju nauczycieli wychowania fizycznego.

Top 6 tourist attractions in London

1. Big Ben

Big Ben is the name of a 14-ton bell located on the top of a 106-meter tower. It is considered the symbol of Great Britain. This bell hangs on one of the two towers of the London parliament.

This clock is the largest one in the UK. It is equipped with four discs with a diameter of 7.5 m each and with tips with a length of 4.25 m. Is it not an impressive size for 1858s?

It gives almost ideal time. The sound of the clock can be heard every day on the BBC radio.

2. Buckingham Palace

Buckingham Palace is the official seat of the British monarchy and for the majority of British - the most important national symbol. In August and September, when the monarchs go on holiday, the royal apartments are open to the public.



3. Camden Markets

In one of the most famous markets - Camden Markets - you can find lots of fantastic things, like Victorian, gothic and pirate shirts and accessories like that. Stands with clothes, jewellery, furniture, knick-knacks and food attract about half a million curious



Wolontariat

Na terenie naszej szkoły działa szkolny wolontariat „92 uśmiechy”.

Wszystkich zainteresowanych chęcią niesienia pomocy zapraszamy w przyszłym roku.

Przypominamy też, że nasza szkoła cały czas czynnie bierze udział w zbieraniu zakrętek od butelek i kartonów oraz zużytych baterii.

Zbieraj, nie wyrzucaj!

4. London Eye

London Eye is a giant carousel. To the devil's mill there are long queues, in which you sometimes have to wait even for a few hours, so it is worth to book tickets via the Internet. The full rotation of the wheel takes about 40 minutes, passengers get on and off without stopping the carousel. You can rent a private capsule, however it is relatively expensive.



5. Tower of London

The Palace and her Majesty's Fortress, Tower of London, was built in the 11th century for William the Conqueror, who wanted to strengthen his newly gained power over England. Today, the fortress is still inhabited, and its community is made up of guards - Yeomen of Guards together with families. They form the oldest functioning unit of the British Army, which today performs only ceremonial functions. Tower legend says that as long as the fortress is inhabited by ravens, the power of London and the monarchy will continue.



6. Westminster Abbey

From 1066, it was the place of coronation of British rulers. The coronation of Queen Elizabeth II in 1953 has been watched by millions of people around the world through television. In the abbey there rest the remains of seventeen kings and many outstanding figures



Z kartoteki biblioteki

Drodzy Czytelnicy, dziś zapraszamy do zapoznania się z seriami wydawniczymi dostępnymi w szkolnej bibliotece.

Do najciekawszych i najpoczytniejszych serii dla najmłodszych odbiorców (7-10 lat) z pewnością należą: „Hania Humorek”, Megan McDonlad oraz „Pan Kuleczka”, Wojciecha Widlaka.



Hania, mimo swoich „humorków”, ma złote serce. Spotyka ją wiele przygód i zaskakujących sytuacji. Każda stanowi dla niej ważną lekcję. Atutami książek o Hani są: humor, prosty (ale staranny i poprawny) język i nietuzinkowe ilustracje. Duże litery sprawiają, że początkujący czytający bez problemów poradzi sobie z tekstem. W naszej bibliotece znajduje się kilkanaście tytułów serii.



Seria książek „Pan Kuleczka” znajduje się na Złotej Liście książek polecanych przez Fundację ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom.. To krótkie, barwnie ilustrowane opowiadania. Główny bohater jest uśmiechnięty, mądry, cierpliwy i tolerancyjny, uczy odpowiedzialności oraz poszanowania reguł. Jego przyjaciółmi są rozbrykana kaczką Katastrofa, zabawny pies Pypeć i małowólna mucha Bzyk-Bzyk. Każde z nich jest inne, ale pomimo wad, równie lubiane przez Pana Kuleczkę.

Czytelnicy w wieku 10 - 12 lat z pewnością zainteresują się serią „Spirit Animals”. Jednym z autorów jest Brandon Mull, znany naszym czytelnikom twórcą cyklów „Baśniobór” oraz „Wojna cukierkowa”. „Spirit animals” to szereg opowieści fantasy o czwórce nastolatków, którzy odkrywają w sobie niezwykle moce pod postacią zwierzoduchów – zwierzęcych, magicznych przewodników. Nadprzyrodzone umiejętności wykorzystują, aby pomagać potrzebującym i walczyć ze złem. Książki dostarczają wspaniałej rozrywki (niesamowite przygody młodych bohaterów, zwroty akcji i tajemnice), jednocześnie propagują pozytywne wartości, takie jak: przyjaźń, odpowiedzialność, bezinteresowną pomoc.

Lubisz czytać?

Zajrzyj na stronę lubimczytac.pl znajdziesz tam wiele ciekawych propozycji książek, możesz ocenić te, które już przeczytałeś, aby pomóc innym wybrać coś ciekawego dla siebie. Każdą przeczytaną książkę możesz zapisać, strona automatycznie liczy ile udało Ci się poznać. Jest też tam wiele ciekawych konkursów, w których wygrywa się książki. Ja wygrałam ich 8!

Redaktor



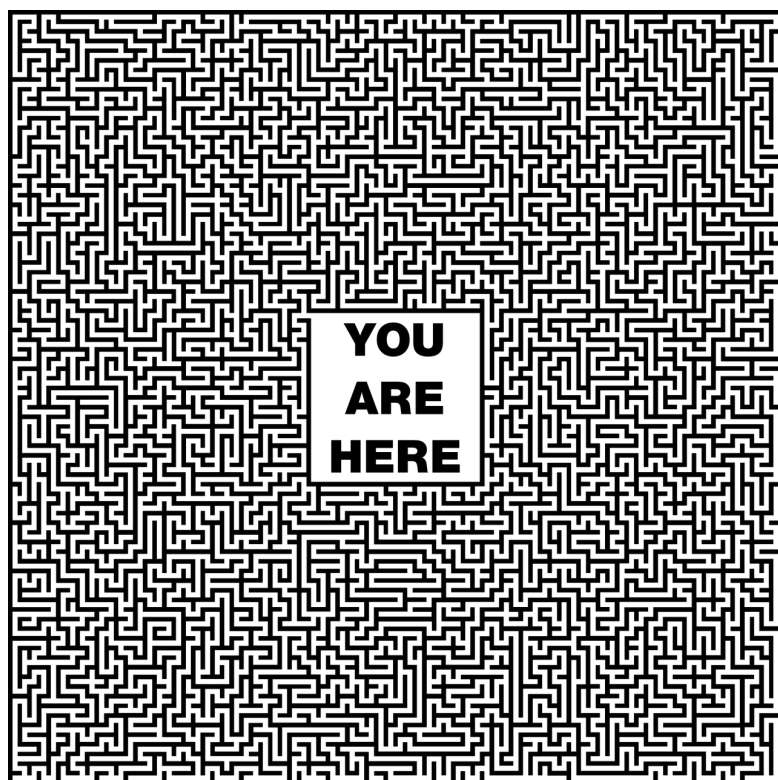
Ochrona w ciepłe dni

- Pij dużo wody
- Baw się w cieniu
- Jedź owoce i lekkie rzeczy
- A lody dla ochłody!
- Nie bądź zbyt długo na świeżym powietrzu, wychodź częściej, ale na krótszy czas

Uczniom klas siódmych i ósmych polecamy cykle - „Siedem sióstr”, Lucindy Riley oraz „Więzień Labiryntu”, Jamesa Dashnera.

„Siedem sióstr” to przygodowa i jednocześnie magiczna saga rodzinna, pełna ciepła, rodzinnych uczuć oraz niewyjaśnionych tajemnic. Akcja rozgrywa się m.in. w Szwajcarii i Brazylii Bohaterki - przyrodnie siostry, noszące imiona mitycznych Plejad, spotykają się po latach, aby rozwikłać zagadki z przeszłości swojego rodu. Dziewczęta pochodzą z różnych części świata, we wczesnym dzieciństwie zostały adoptowane przez ekscentrycznego arystokratę. Ten zostawił ukochanym córkom listy ze wskazówkami, skąd pochodzą, aby miały możliwość odszukania swoich korzeni, jeśli tego zapragną. Czy im się uda? Czego się dowiedzą? Czy rzeczywiście warto było poznać prawdę? Dowiecie się tego, sięgając po kolejne tomy serii.

„Aby osiągnąć cel, bohaterowie muszą pokonać lęki, nauczyć się współpracy, zaufać sobie. ”



Trylogia „Więzień Labiryntu” opowiada o grupie młodych ludzi, która w niewyjaśniony sposób trafia do dziwnego miejsca otoczonego murami. Nikt nie pamięta swojej przeszłości i nie wie, jak wydostać się z pułapki. Po pewnym czasie okazuje się, że jedyną drogą ucieczki jest labirynt, do którego wejście otwiera się raz dziennie. Jednak odnalezienie wyjścia z labiryntu zamieszkanego przez groźne potwory, nie jest łatwym zadaniem. Aby osiągnąć cel, bohaterowie muszą pokonać lęki, nauczyć się współpracy, zaufać sobie. Ale czy wyjście z Labiryntu rozwiąże wszystkie ich problemy? Może to dopiero początek niezwykłych przygód? „Więzień Labiryntu” to historia wciągająca i pełna wrażeń.

„Avengers: Koniec Gry” – recenzja bez spoilerów

Chyba każdy z Was zna popularną serię filmów Marvela. Wszystko jednak musi się kiedyś skończyć. Na naszych oczach powstała legenda, ale teraz musimy się z nią pożegnać. Oto „Avengers: Koniec Gry”.

Fabula

Akcja dzieje się już po zdarzeniach ukazanych w poprzednim filmie, kiedy to Thanos zniszczył połowę populacji. Po jego ataku zespół Avengersów musi stanąć do trudnego zadania odzyskania Kamieni Nieskończoności. Szybko okazują się, że jest to niemożliwe, ponieważ Thanos zniszczył kamienie. Jednak Superbohaterom TYLKO WYDAJĘ SIĘ, że Kamienie nie da się odzyskać. Da się, ale jest to bardzo trudne. Zespół herosów staje jednak przed tym zadaniem (tym razem już ostatnim) i ruszają w przeszłość zdobyć Kamienie i przywrócić życie na Ziemi.

Recenzja

Po omówieniu fabuły przejdźmy do właściwej recenzji. Film o superbohaterach został zrobiony wręcz idealnie. Na podziw zasługują takie elementy jak: aktorzy, efekty specjalne, fabuła, a także wartość, którą niesie film. Produkcja studia Marvel ma jednak swoje minusy, ale nie wpływają one bardzo na film. Najbardziej dotknęły mnie sztucznie przedłużone sceny. Niektóre mogły być naprawdę krótsze, a klimat i tak byłby zachowany. Ogólnie rzecz biorąc, „Avengers: Koniec Gry” to świetna produkcja sci-fi, a także film akcji. Jest to produkcja znakomita dla całej rodziny, która pokazuje, co to jest poświęcenie i walka do końca. Pokazuje również, do jakich absurdalnych czynów doprowadza chęć zdobycia czegoś, a także pragnienie zdobycia władzy.



Sroka nie jest złodziejką, jak nam pokazują bajki!



Posłuchajcie i poczytajcie: „O dziadku, rybce i jastrzębiu”

Mam 10 lat i mieszkam w Warszawie. Mój dziadek od dawna obiecywał mi, że kiedy podrosnę, zabierze mnie z sobą na ryby. Kocham przyrodę i dlatego nie mogłam się tego doczekać ...

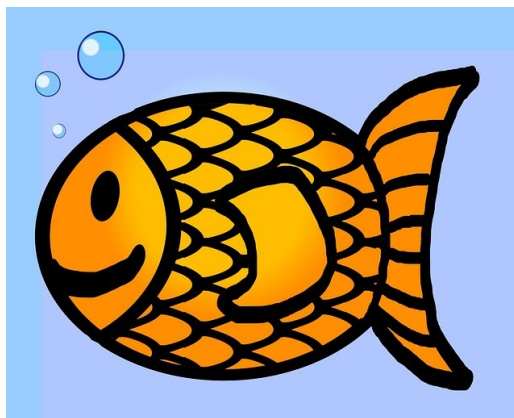
Lipiec. Nadeszły wakacje i wyczekany wyjazd do dziadków. Zapowiada się całkiem fajny okres. Dziadek ma dużo wolnego czasu więc liczę, że spędzę go na wspólnych zabawach i wycieczkach. Nadszedł ten upragniony i wyczekiwany dzień, jadę z dziadkiem na ryby. Wstajemy wczesnym rankiem, jest godzina 3.30 rano. Jestem bardzo zasnana, ale nie marudzę. Mamy do pokonania długą drogę, bo od jeziora dzieli nas około 40 km. Bardzo jestem podniecona, to mój pierwszy raz. Parkujemy samochodem obok ośrodka wypoczynkowego. Wypakowujemy sprzęt do wędkowania. Jest to wędka, krzeselka, torby, przynęty ... Schodzimy wąską ścieżką w dół aż do samego lustra wody. Dziadek mówi, że to dzika plaża.

Jezioro jest bardzo duże, ukryte wśród olch i traw. Jest tu przepięknie. Dookoła rośnie trzcina, tatarak. Słychać śpiew ptaków i jazgot kaczek. Dziadek wszystko mi tłumaczy i prosi, abym była cicho. Szybciutko rozkładamy wędki. Pokazuje mi, jak zakładać przynętę na haczyk, w tym przypadku – białe robaki. Wędki zarzucamy do jeziora.

Jest 5 rano, nastaje cisza. Mam wrażenie, że czas się zatrzymał. Nic się nie dzieje.

Czekamy ...





Nagle w górze nad nami rozległ się głośny świst, jakby ktoś zagwizdał. Po chwili usłyszeliśmy gwałtowne uderzenie o taflę jeziora. Patrzymy i nie wierzymy. To potężny jastrząb pikował z góry na przelatującą kaczkę. Kaczka ratowała się ucieczką do wody. I wyobraźcie sobie – uratowała się. Jestem pod dużym wrażeniem, dotykam przyrody, która z jednej strony jest okrutna i trochę straszna, a z drugiej niesamowicie piękna. To trzeba zobaczyć na własne oczy i przeżyć. Siedzimy dalej. Nic się nie dzieje, znów robi się bardzo cicho.

Nagle na jednej z wędek jest branie, odezwał się sygnalizator, dziadek „zacina”, tak to się nazywa i po kilku sekundach wędka się wygina. Dziadek się śmieje, mamy rybę!

Spoglądam w taflę jeziora i rzeczywiście z głębin wynurzyło się coś złocistego, otwiera paszczę i nurkuje z powrotem. Dziadek mówi, że to leszcz i to duży. Wygina się, kręci, ale po chwili ląduje w podbieraku. Dziadek podaje mi miarkę i prosi, abym rybę zmierzyła. 74 cm od głowy do ogona. Ryba jest złota, a najpiękniejszy ma ogon. Ogon jest szeroki jak moje dwie ręce. Ostrożnie wkładam do siatki z pierścieniami, żeby się nie uszkodził i zadrapał.

Po 2 godzinach mamy jeszcze 3 rybki, też leszcze, ale trochę mniejsze ... od tego pierwszego. Słońce zaczyna przygrzewać. Robi się upał. Zwijamy sprzęt. Złowione ryby dziadek wypuszcza do jeziora. Dziadek mówi, że tak trzeba ... Ja z łodyg tataraku i trzciny zrobiłam coś na kształt łódki. Puściłam stateczek na wodę, patrzyłam jak się kołysze, odpływając do środka jeziora.

Pomyślałam sobie: „Żegnaj piękna wodo. Do następnego razu. Na pewno chcę tu jeszcze kiedyś przyjechać”. Czas wracać.

Tak oto zakończyła się moja letnia przygoda. Zostawiła ona w moim sercu dużo radości i nauczyła pokory do przyrody. Wiem, że o przyrodę trzeba dbać i ją szanować.

Opowiadanie konkursowe napisane z okazji Ogólnopolskiego Konkursu
Twórczości Literackiej Dzieci i Młodzieży im. Wandy Chotomskiej
Dominika Olczak

Co robić

w wakacje?

- Zrób sobie piknik, weź coś do picia, jedzenia, koc i przyjaciół
- Wyjdź z domu bez telefonu, zobaczysz może coś ciekawego
- Spróbuj napisać jakieś opowiadanie, wiersz lub życzenia na specjalną okazję
- Zrób sobie wycieczkę rowerową, na pewno znajdziesz kogoś chętnego do takiej zabawy
- Odwiedź babcię, dziadka lub kogoś z rodziny
- Spróbuj coś ugotować lub przyrządzić samodzielnie
- Zrób sobie dzień sportu: piłka nożna, siatkówka, rolki, na pewno coś znajdziesz dla siebie
- Ułóż puzzle, kiedy robiłeś to ostatnio?
- Zrób przemeblowanie w swoim pokoju
- Urządź sobie karaoke z przyjaciółmi

Od kilku tygodni mieszkam na bezludnej wyspie. Znalazłam się tu po rozbiciu statku pasażerskiego, większość pasażerów uratował samolot. Natomiast mnie fale wyrzuciły na brzeg wyspy. Nie przeszkadza mi to bo przedtem mieszkłam w domu dziecka a tam było gorzej. Podejrzewam, że wyspa leży gdzieś na Oceanie Spokojnym, jest bardzo rozległa. Wzdłuż jej brzegów rozciąga się piaszczysta plaża a w samym centrum zatoka. Nazwałam ją zatoką perłową bo można w niej znaleźć naprawdę piękne perły. Pomiędzy plażą a zatoką znajduje się dżungla, nie jest ona duża ale zapewniam, że nie raz się w niej zgubiłam. Żywię się głównie owocami. Muszę nauczyć się jeszcze dużo rzeczy.

W sumie ta wyspa nie jest taka bezludna. Mieszka tu jedno dzikie plemię. Trzymam się z nimi bo sama bym nie przeżyła. Są bardzo pozytywnie i przyjaźnie nastawieni chociaż porozumiewanie się z nimi nie jest najłatwiejsze bo podstawy angielskiego znają dzieci i tacy którzy byli ciekawi a płynnie mówi tylko kilku na całe plemię. Próbowałam nauczyć wszystkich angielskiego ale stwierdziłam że prędzej ja nauczę się ich języka niż oni.

naprawdę się przydaje.

Pewnego dnia poszliśmy na polowanie. Kiedy mieliśmy wracać ktoś zawołał: Acz, aczi! Co jak później się dowiedziałam znaczyło: uwaga, uwaga! Wtem na drogę wyskoczyło nie wiadomo skąd stado małp i by najmniej nie wyglądały przyjaźnie. Wszyscy pobiegli w stronę plaży gdzie terytorium małp nie sięgało. Kiedy tak biegłam usłyszałam płacz, było to małe dziecko, które się przewróciło i nie mogło się poruszyć wtedy otoczyły go małpy i zaczęły się zbliżać dziecko ewidentnie bardziej przestraszone zaczęło mocniej płakać wtem coś we mnie wstąpiło rzuciłam się w stronę małp i najwyraźniej je przestraszyłam bo wycofały się w głąb dżungli. Gdy wróciliśmy do obozu cały lud dziękował mi za uratowanie dziecka. Od tej chwili poczułam, że tu jest mój dom i że mogę na wszystkich liczyć bo chociaż trochę dżicy i odizolowani od reszty świata to są godni większego zaufania od jednego człowieka.

Mniej więcej tydzień po tym wydarzeniu do wyspy przybił statek, a z niego wyszedł człowiek, najwyraźniej kapitan z komunikatem:

„Trzymam się z nimi, bo sama bym nie przeżyła.”

Plemię Asaczi, bo tak je nazywają ma swój obóz na granicy z dżunglą i plażą przy ogromnej skale w której jest wydrążona grotka przez nich samych i fale, które uderzają o brzeg. Ja mam swój szałas tuż przy skalnej grocie bo bije od nie chłód a to tutaj

"Przybywam po odebranie białego człowieka do domu, nie chce nikomu zrobić krzywdy."

Kiedy usłyszałam angielski zerwałam się i pobiegłam do miejsca w którym znajdował się statek. Na początku się lekko zawałam, czy aby na pewno o mnie chodzi ale uświadomiłam sobie, że o ile wiem na wyspie nie ma innego białego człowieka.

- Dzień dobry to chyba o mnie chodzi?- powiedziałam nieśmiało.

Wtem kapitan wyjął zdjęcie podszedł do mnie i porównywał mnie ze zdjęciem.

- Tak to ty nazywasz się Robinson?

- Tak – odrzekłam – Maria Robinson, po co przyjeżdżacie – dodałam szybko.

- Jak to po co? – powiedział z niedowierzaniem – Chcemy cię zabrać z powrotem na stały ląd.

- Ale... - zaczęłam

- Ale co? - zdziwił się kapitan.

- Ale, ja chce tu zostać! - wyduśliłam z siebie.

- Czemu?, nie tęsknisz za rodziną, swoim miastem? - spytał zdziwiony i równocześnie zaniepokojony.

- Nie mam rodziny – bąknęłam cicho.

- Ja cię nie namawiam ale zastanów się, to jest twoja ostatnia i jedyna szansa na powrót do



domu – przestrzegł mnie.

- Ale tu jest mój dom. - powiedziałam, po czym pożegnałam się i wróciłam do mojej prawdziwej rodziny.

Wszyscy cieszyli się że ich nie zostawiłam a ja cieszyłam się razem z nimi. Wiem, że dla większości ludzi może wydawać się to dziwne, że wybrałam wyspę a nie miasto. Od teraz mój dom był tutaj wśród fal i cudownych ludzi.

Hanna Ejmont

4b

Co zabrać na obóz?

Wakacje zaczną się już za kilka dni, jest to chwila w której warto przemyśleć co zabrać ze sobą na wyjazd.

Jadąc w jakiegokolwiek miejsce pamiętaj by wziąć ze sobą kurtkę, co z tego, że dziś jest ciepło? Za 3 dni może być bardzo zimno!

Wygodne buty to podstawa każdej wycieczki. Klapki pod prysznic, to rzecz wręcz konieczna.

Nie zapomnij o ręczniku! Nie będziesz się przecież wycierać koszulką.

Mini apteczka, a w niej plastry, gaziki, coś do czyszczenia ran.

Czapka z daszkiem, kapelusz lub inne okrycie głowy..

Przekąski. Dobrze by było mieć ze sobą orzechy, rodzynki lub coś innego do pochrupania.

Gry, nigdy nie wiadomo czy nie będzie padać, dobrze jest mieć ze sobą jakąś rozrywkę.

„Dalekie podróże mają to do siebie, że przywozi się z nich coś zupełnie innego niż to, po co się pojechało.”

Nicolas Bouvier

Czy wiesz że...

... w Hiszpanii nie wszyscy mówią po hiszpańsku?

W tym kraju mieszkają Baskowie, którzy posługują się językiem baskijskim, tak zwanym Euskara.

Jeśli chciałbyś w przyszłości nauczyć się nurkowania, najlepszym do tego krajem jest Albania. W listopadzie woda jest tam cieplejsza niż w Bałtyku w okresie wakacyjnym.

Jeśli macie jakieś ciekawe pomysły, chcecie, aby Wasz tekst znalazł się w gazetce szkolnej, zgłóście się do nauczycieli języka polskiego lub do sali nr 12 w przyszłym roku szkolnym.



Rok szkolny skończy się już za chwilę, zaczną się tak długo wyczekiwane przez nas wszystkich wakacje! Bawcie się dobrze, bądźcie weseli, uważajcie na siebie, przywieźcie nam jakieś pamiątki i oczywiście niesamowite przygody, którymi z chęcią się z nami podzielicie! Czekamy na Wasze relacje już w przyszłym roku szkolnym.

Pozdrowienia od całej Redakcji oraz Dyrekcji.